

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

dań narodowych i jedynym kierownikiem losów i polityki kraju naszego. W nim wszystkie nasze dążenia społeczne znajdują oparcie, znajdują swój wyraz, i on jedyny daje krajowi, a raczej dawcę powinien, otuchę w przyszłość i uspokojenie. Dążąc samemu do pospiesznego zamknięcia funkcji takiego organu, dążąc do zamknięcia tych funkcji w skróconym i przekluzjonym terminie — to zaiste objaw i upadku politycznego i upadku zdolności do własnego zarządzania potrzebom swiem społecznym!

Inna rzecz zupełnie, czy ta reprezentacja krajowa należycie zużyta czas swój drogi dla kraju — drogi nie tylko pod względem finansowym. Cztery tygodnie mają obrad sejmowych, a prawie żadna ze spraw ważniejszych, cieższych na obecnej sesji, nie została załatwiona. Może to przedstawiać pole do szerokiej krytyki — a ta opieszałość formalna, i ta z pozoru tak różna i sprzeczna z nią karkołomna skwapliwość — to są dwie rodzone siostry, spłodzone jednym i tym samym upadkiem pojęć, jednym i tem samem

Tydzień trwać będą tylko ferie świąteczne, a ogromnego znaczenia dla kraju i dla stanowiska sejmu będzie ta poświęceniowa sesja sejmowa. Wyliczone powyżej sprawy już przygotowane w komisjach, gdy do nich dodamy petycję w sprawie ekonomicznego przesilenia, która wejdzie od wielu rolniczych już zapewne w ciągu ferij świątecznych, i inne petycje z tym przedmiotem związane — świadcza przy prostym ich przeglądzie dla każdego, kto ma poczucie obywatelskie i szczytę zimnego rozsądku politycznego, że sejm nasz po świątach stanie się jak nigdy może ogniskiem i węzłem dla wszystkich spraw najważniejszych w tej chwili dla kraju.

Wyznawcy liberalizmu tego pragną jej, wyobrażając ją sobie jako swoją hegemonię w państwie, zapominać jednak, że omnipotencja państwowa jest nieodłączna albo od absolutyzmu, albo od bezwarunkowo ślepego serwilizmu. A chociażby nawet i z absolutyzmem albo ślepym serwilizmem pogodzić potrafili swój liberalizm — bo wyznawcy jego ostatecznie do wszystkiego umieją naciągać swoje zasady i przekonania — to jeszcze zawładłaby ich nadzieja hegemonii, bo do dzierżenia rządów w państwie wszechwładnem potrzeba ludzi całkiem odrębnego charakteru i odrębnych zasad, ludzi, którzy niewątpliwie znajdują się we wszystkich stronnictwach polity-

A gdzie szukać konsekwencji lewicy, skoro w Radzie państwa w r. 1880, gdy chodziło o zatwierdzenie lub unieważnienie trzech mandatów poselskich z górno-austriackiej większej posiadłości, odmawiała Izbie prawa do orzekania o ważności lub nieważności ich, a przypisywała to prawo trybunałowi państwowemu; dziś zaś

Przedpiałe i ogłoszenia przyjmują
 We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar.”
ulica Kopernika liczba 5. — Ogłoszenia
 w Paryzu przyjmują również biura: „Gazety Nar.”
 aljeje paryskie, nr. 10; „Le Clémant”, „Paris”, w Pa-
 ryzu: Orto Massé, (Haaseinstein & Vogler, nr. 10
 Walfachgasse, A. Oppel, Stadt, Stubenbastei 2.
 M. Dukes, I. Riemergasse 13, Rudolf Mosse, Seiler-
 stätte nr. 2, Henryk Schalek, I. Wolzeille 14,
 Manryer Stern, Wolzeille 22; G. L. Daubé & Comp.
 w Frankfurtu a. M.; w Warszawie Rajchman &
 Frender Senatorka 23; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują za opłatą 6 ct od
 miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadzwania”
 20 ct. od wiersza.

Z Budapesztu donoszą, że sekretarz stanu Koffinger zakończył już rokowania z zarządem austro-węgierskiego Banku państwowego, przyczem usunięta została ostatnia trudność, mianowicie co do rozszerzenia i opodatkowania kredytu hipotecznego. Rząd węgierski nastawiał na to tem bardziej, ile że Bank nie zapłacił w tym roku skarbowi węgierskiemu ani centa, albowiem stosownie do przywileju swego Bank nie płaci żadnego podatku, jeżeli dochód jego nie przekrozi 7 prc.

(Przekład z francuskiego).

Bywały dnia, w których nie mówili, w inne rozmawiali, lecz i milcząc porozumiewali się wybornie, mieli bowiem upodobania jednako i jednakich doznawali wrażeń.

I weszli razem do innego handlu winnego. Wyszli podchmieleni, oszołomieni, jak ludzie, którzy głodny żołądek zalali alkoholem.

dział: ...

białe obłoki, wznosząc się powoli pod spokojne
błękity nieba.

Jakiś olbrzym z obrotą dwarską, który sie-

Tak więc Bank porozumiał się już z rządem węgierskim, chodzi już teraz tylko o porozumienie z rządem austriackim. Rokowania merytoryczne z tym ostatnim mają się dopiero rozpocząć, albowiem dotychczas Austria tylko w zasadzie zgodziła się na odwołanie przywileju Banku państwowego, co się zaś tyczy omówienia i ustanowienia szczegółowych warunków pozostała pierwszeństwo Węgrom.

Gabinet włoski odniósł pokazne zwycięstwo przy głosowaniu w parlamencie nad reformą podatku gruntowego we Włoszech. Dotychczas był ten podatek znacznie niższym w prowincjach południowych, aniżeli w północnych Włoszech, rząd przedłożył zatem parlamentowi projekt więcej równomiernego rozdziału ciężarów. Przedłożenie rządowe natrafiło na wielkie opór ze strony posłów z prowincji południowych, mimo to w głosowaniu przyjęte zostało 275 głosami przeciwko 168, tj. większością, jaką Depretis nie rozporządzał dotąd nigdy.

Od wczoraj toczą się w Paryżu dalsze rozprawy nad sprawozdaniem komisji Tonkin-skiej. Stronnictwo rządowe nie traci nadziei, że Izba uchwali ostatecznie kwotę, potrzebną do dalszego prowadzenia wojny. Dzienniki konserwatywne zaczynają nieco przychylniej zaprzętać się na politykę kolonialną. Organ orleanistów *Soleil*, oświadcza w ostatnim numerze, że wojsko francuskie powinno dopiero wówczas opuścić Tonkin, gdy spódk i porządek zostaną nam należycie zapewnione. Oświadczenie to przekonywa nas, że część prawicy zerwała z polityką bezwzględnej opozycji w sprawach kolonialnych. Być zatem może, iż rząd będzie miał przy głosowaniu większość kilkunastu głosów. Pisma katolickie, działające w interesie misji wschodnio-azjatyckich, zaczynają także przemawiać za pozostawieniem wojska w Tonkinie. *Misje* opisują znowu okrucieństwa Anamitów, którzy palą żywcem chrześcijan, lub przywiązawszy ich do kawałków drzewa, rzucają ich do wody i przypływają w ten sposób o powolną śmierć.

Parnell miał, zdaje się, wielką rację, wstrzymując się od finalnego zawarcia kompromisu z Gladstonem. Wódz posłów irlandzkich odwoływał się ciągle w przebiegu rokowań do aprobaty swych kolegów, chociaż we wszystkich sprawach ważniejszych on sam decyduje, a wierni towarzysze sekundują mu tylko. O ile dyplomacja Parnella była na miejscu, okazuje się najdowodniej z faktu, że w łonie obozu liberalnego przyszło już do niezgody w zaprzątnięciach na kwestię irlandzką. Parnell też teraz zajął stanowisko ogólne i wyciekające, liczy i waży, aż przechylą się wreszcie na tę stronę, która mu zapewni większe ustępstwa na rzecz jego oczyszczenia.

Pierwszą czynnością nowego parlamentu angielskiego, który się zbierze d. 12. stycznia, będzie wybór prezydenta. Na godność tę powołany zostanie — prawdopodobnie bez opozycji — Artur Peel. Po wyborze prezydenta zażąda minister skarbu Hicks-Beache odroczenia parlamentu do lutego, a wniosek ten uważany będzie za kwestję zaufania do gabinetu. W razie odrzucenia wniosku pada się lord Salisbury razem ze wszystkimi kolegami do dymisji.

Z Madrytu donoszą o niemiłym zajściu na dworze królewskim. Książę Sewilli, syn zabitego w pojedynku z ks. Montpensier Don Enrique Bourbona i kuzyn zarządcy króla Alfonsa, zażądał audiencji u królowej-rejentki. Gdy mu tego z powodu niedyspozycji królowej odmówiono, wpadł w furję i oświadczył, że wolałby, aby rejentką była Izabella II., przyczem wyrzucił się o królową Krystynę w sposób pogardy i: „ta Austriaczka.“ Działo się to w nocy z środy na czwartek. Gdy się królowa dowiedziała o tem, co zaszło, udzieliła Henrykowi dymisji. W zamian za to próbował miły kuzynek wywołać powstanie armii i uwiezić królowę, co mu się jednak nie udało.

Wojna serbsko-bułgarska.

Szafir basza, turecki delegat wojskowy, przyłączył się do międzynarodowej komisji militarnej i pracuje wraz z nią nad warunkami zawieszenia broni. Środkiem, prowadzącym do tego

celu ma być: wzajemna ewakuacja terytoriów, zajętych przez wojska nieprzyjacielskie, wytyczenie linii demarkacyjnej i oznaczenie neutralnego pasu. O różnorodności obustronnych żądań, odnoszących się do ewakuacji, pisałismy już niejednokrotnie. Prawdopodobnie nie powzięła jeszcze komisja międzynarodowa pod tym względem, żadnej dotąd decyzji, a według prywatnych wiadomości dzienników, mają wojska serbskie rozpocząć pierwsi wycofywanie się z Bułgarii, niż wojska bułgarskie z terytorium serbskiego, ponieważ Widny oddalony jest od granicy serbskiej o 50 kilometrów, podczas gdy oddalenie Pirotu od granicy bułgarskiej wynosi zaledwie 15 kilometrów. Idzie więc o zrównoważenie czasu pobytu wojsk nieprzyjacielskich na obcych terytoriach.

Narodni Listy dowiadują się, że po zawarciu zawieszenia broni odbędzie się rewizja wojsk serbskich i bułgarskich, w której przy hoku obu naczelnych wodzów, weźma udział członkowie międzynarodowej komisji militarnej. Ma to być aktem słusznym należącym się uznania dzielności obu armii.

Politycznym wysłannikiem Porty do ks. Aleksandra jest Madżib basza i ma, jak słychać, misję porozumieć się bezpośrednio z księciem co do najważniejszych punktów, dotyczących kwestii bułgarsko-rumelijsko-tureckiej. Krok ten miał przedsięwziąć Turcja za poradą Anglii. Faktem jest, że Madżib basza doznał jak najprzejawniejszego przyjęcia na dworze i w obozie księcia Aleksandra, któremu jednakże miał oświadczyć książę, że godności jenerałego gubernatora Rumelii wschodniej na pięcioletni tylko okres nie przyjmie.

Uregulowanie tej kwestii nie należy zresztą jedynie od Turcji i Bułgarii, ale także i to głównie od decyzji mocarstw traktujących, a rzekoma ich zgoda na tym punkcie jest jeszcze wielce problematyczna.

Odnosnie do zanotowanego przez nas we wczorajszym numerze komunikatu z Wiednia do *Köln. Ztg.*, zapominając półtoradzie *Publicistische Blätter*, że podana przez *Köln. Ztg.* wiadomość, jakoby hr. Khevenhüller w imieniu cesarza Franciszka Józefa ręczył księciu bułgarskiemu, że Serbia nie rozpocznie na nowo kroków nieprzyjacielskich, jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Austriacki centralizm kolejowy w przeciwstawieniu do decentralizacji pruskiej. (Ciąg dalszy).

Przypatrmy się teraz, jak rzeczy te miały się w końcu roku 1882 w monarchii austro-węgierskiej.

Oprócz 13 kilometrów pogranicznych dróg żelaznych, wydzielanych rządowi saskiemu i bawarskiemu, których przebieg nie uwzględniamy tutaj, miała Austria wczoraj 2976 kilometrów kolei skarbowych, które zawiadywane były przez następujące dyrekcje:

1. C. k. rządowa dyrekcja w Wiedniu centralizowała w sobie 2061 km. chociaż z oddanych pod jej zawiadywanie dróg żelaznych jedna tylko kolej Naddunajska (14 km.) leży tuż pod Wiedniem, a kolej Zachodnia imienia cesarowej Elżbiety (941 km.) dochodzi przynajmniej do samego Wiednia; wszystkie inne są porzucane po bliższych i dalszych Wiednia krajach koronnych.

2. Osobna c. k. rządowa administracja, naturalnie znów w Wiedniu, była ustanowiona dla sekwestrowanej wówczas kolei galicyjskiej imienia arcyksięcia Albrechta (181 km.)

3. Pod dyrekcją kolei Przemysko-Łupkowskiej, mającej najnaturalniejszy w świecie sposobem siedzibę swą w Wiedniu, znajdowały się koleje skarbowe Naddniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska (razem 258 km.)

4. Dyrekcja kolei Południowej w Wiedniu zawiadywała 192 kilometrami skarbowych dróg żelaznych, leżących w Istrii i Styrii.

5. Pod dyrekcją Morawsko-Szląskiej kolei centralnej, mającej siedzibę swą naturalnie znów w Wiedniu, pozostawały dwie skarbowe drogi żelazne na Szląsku (razem 35 km.)

6. Pod wspólną dyrekcją naturalnie znów wiedeńskiej Rady zawiadowczej kolei Zachodnio-Czeskiej i c. k. komitetu ministerjalnego znajdowała się czeska kolej skarbowe Rakonisko-Protivińska (144 km.)

dząc na krześle jak na koniu, kurzył dużą fajkę porcelanową, zapytał ich dobrą francuszczyzną:

— Cóż moi panowie, czy półów ryb się uda? Wtedy żołnierz złożył u stóp oficera sieć pełną ryb, którą starannie zabrał. Prusak uśmiechnął się:

— O, widzę, że to szło nie złe. Ale tu o inną rzecz chodzi. Postuchajcie mnie spokojnie. Dla mnie wy jesteście szpiegami, wysłannymi, aby mnie śledzić. Każę was rozstrzelać. Udawaliście że łowicie ryby, aby lepiej ukryć swoje zamiary. Wpadliście w moje ręce, tem gorzej dla was; to wojna. Ale ponieważ przebyście przednie straża, więc ażeby mózgi powróciły, znieście hasło. Powiedzieć mi to hasło, a ja was w tej chwili puszczać wolno.

Dwaj przyjaciele stali wybladli, jeden obok drugiego, ręce ich poruszało drżenie nerwowe; milczeli.

Oficer mówił dalej:

— Nikt nigdy wiedzieć o tem nie będzie; wróćcie spokojnie i bezpiecznie do domów, tajemnicę zabierzcie z sobą. Jeśli zaś odmówicie, to śmierć wam, i to natychmiast!

Stali nieruchomi, nie otwierając ust — Prusak, ciągle spokojny, mówił dalej wyciągając rękę ku rzec:

— Pomyślcie, że za pięć minut będziecie w głębi wody. Za pięć minut! Musicie mieć rodzinę?

Góra Valerien grmiałą ciagle.

Dwaj rybolowcy stali w milczeniu. Niemiec wydawał rozkazy w swoim języku.

Potem odsunął swe krzesło, aby nie być blisko więźniów; dwunastu ludzi przyszło i stanęło o dwadzieścia kroków od nich, każdy z karabinem u nóg.

Oficer odezwał się znowu:

— Daję wam jedną minutę, ani dwóch sekund więcej.

Wstał nagle, zbliżył się do obydwoh Francuzów, wziął pana Morisot pod ramię, odciągnął go trochę dalej i rzekł po cichu:

— Prędko, powiedz to hasło! Twój towarzysz nie o to ciem wiedzieć nie będzie, udam że się ulitowałem nad wami.

Morisot milczał.

Prusak pociągnął więc pana Sauvage i powiedział mu na ucho te same słowa.

Sauvage milczał.

Znalazł się znowu obadwaj obok siebie.

Oficer rozkazał żołnierzom brzo podnieść.

Wtedy spojrzenie pana Morisot zwróciło się przypadkiem na ową siatkę pełną ryb. Skłity się one pod promieniami słońca i ruszały jeszcze. Morisot osłabł; wbrew usiłowaniom ocy jego zwilżyły się łzami.

Wyszeptał:

— Żegnaj cię, panie Sauvage. Sauvage odpowiedział:

— Żegnaj cię, panie Morisot. I uściskali sobie ręce, obadwaj wstrząsani mimowolnie od stóp do głowy drżeniem niepokonanem.

Oficer zawołał:

— Ognia!

Dwanaście strzałów padło jak jeden. Pan Sauvage powalił się od razu na twarz bez życia.

Pan Morisot, słuszniejszy, zachwiał się, zawrócił i upadł w poprzek na swego towarzysza, z twarzą ku niebu, podczas gdy strumienie krwi wybuchły z pod jego sukni, rozzerwanej na piersiach.

Niemiec wydał nowe rozkazy.

Jego ludzie odeszli, potem wrócili ze sznurami i kamieniami, które przywiązali do nóg dwóch nieboszczyków; potem zanieśli ich na brzeg.

Z góry Valerien, okrażonej chmurami dymu, ciągle hukował strzały.

Dwaj żołnierze wzięli pana Morisot za głowę i nogi; dwaj drudzy pochycyli w tenże sam sposób pana Sauvage. Ciąła chwilę kotłowane z zamachem, zostały rzucone daleko w wodę, zrobiły koło, potem zagłębiły się w postawie stojącej w rzekę, kamienie bowiem pociągły nogi naprzód.

Woda trysnęła, zagotowała się, zadrżała, potem się uspokoiła, a drobne fale uderzały aż o brzegi.

Trochę krwi unosiło się na wodzie.

Oficer, ciągle pogodny, rzekł półgłosem:

— Teraz przyszła kolej odwetu na ryby. Potem udał się ku domowi.

Nagle obaczył sieci z rybami w trawie, podniósł je, przypatrzył się i zawołał:

— Wilhelm!

Nadbiegł żołnierz w białym fartuchu. A Prusak rzucając mu półów dwóch zastrzelonych rozkazał:

— Usmarz mi zaraz te małe bestyjki, pokład są żywe, będą wyborne.

I znowu kurzył dalej fajkę.

7. C. k. rządowa dyrekcja w Splicie zawiadywała skarbową koleją Dalmacką (105 km.)

Tak więc z całej sumy 2976 kilometrów skarbowych dróg żelaznych austriackich było zawiadywanych z Wiednia 2871 km., czyli 96%, pret., a jedynie 105 km., tj. 3%, pret., z poza Wiednia.

Na Węgrzech było w r. 1882 skarbowych dróg żelaznych 3155 kilometrów; wszystkie scentralizowane w peszteńskiej dyrekcji rządowej.

Co się tyczy kolei prywatnych, odróżniamy tak zwane wspólne, tj. położone na terytoriach obu części monarchii austro-węgierskiej, od specjalnie austriackich i specjalnie węgierskich. Kolej wspólne są następujące: Przemysko-Łupkowska wraz z przedłużeniem na terytorium węgierskim 266 kilometrów, z których leży 146 km. na terytorium austriackim (w Galicji), 120 km. na węgierskim; ma dyrekcję w Wiedniu.

Sieć kolejowa pod nazwą Oesterreichische Staatsbahn 2122 km., z których 930 km. na austriackim, 1192 km. na węgierskim terytorium; miała dyrekcję w Wiedniu. Sieć kolei Południowej 2190 km., z których przetrzyna 1489 km. dyrekcji austriackiej, 701 km. węgierskiej; ma dyrekcję w Wiedniu. Kolej Koszycko-Bogumińska 426 km., a z tych 63 km. w Austrii, 363 km. na Węgrzech; ma dyrekcję w Peszcie. Kolej Zachodnio-Węgierska 373 km., z których leży 68 km. na terytorium austriackim (w Styrii), 305 km. na węgierskim; ma dyrekcję w Peszcie. Razem czynią te koleje wspólne 5377 km., z których jest położonych 2696 km. w krajach austriackich, 2681 km. na Węgrzech, a zawiadowanych jest z Wiednia 4578 km., z Pesztu 799 km. Mamy tu przykład centralizacji w stolicy Austriackiej na niekorzysty drugiej części monarchii i zarazem na niekorzysty własnych austriackich krajów koronnych; ale swoją drogą scentralizowanie zawiadownictwa owych 799 km. w Peszcie jest także anomalia, i to tem większa, ile że ani kolej Koszycko-Bogumińska, ani Zachodnio-Węgierska nie dochodzą aż do Pesztu.

Specjalnie austriackich kolei prywatnych było 34, składających się na sumę 6140 km. Dyrekcje ich były następujące: w Wiedniu 20 dyrekcji dla 21 dróg żelaznych, stanowiących razem 4.635 km., bez względu na to, czy są pod Wiedniem położone, czy dochodzą tylko do Wiednia, czy też należą wyłącznie do Galicji, do Czech, do Tyrolu itd.; w Pradze 5 dyrekcji dla 6 dróg żelaznych, czyniących razem 1.215 km.; w Cieplicach czeskich 2 dyrekcje dla 2 dróg żelaznych, mających razem 186 km. długości; w Elbogen, Neutitschein, Kromieryżu, Linu i Gracu po jednej dyrekcji dla pomniejszych dróg żelaznych, mających 5, 8, 41, 35 i 15, razem zaś 104 km. długości; i oto już koniec! Przypadła tedy na dyrekcje wiedeńskie, jak wyżej, 4.635 km., czyli 75%, pre. wszystkich specjalnie austriackich kolei prywatnych, na wszystkie pozawiedeńskie zaś 1.505 km., czyli 24%, pre.

Specjalnie węgierskich kolei prywatnych było 10; łączna długość ich wynosiła 1.929 km. Dyrekcje znajdowały się: w Wiedniu 1 dyrekcja dla 67-kilometrowej drogi żelaznej z Mohacza do Piećkościotów; w Peszcie 6 dyrekcji dla tyluż dróg żelaznych, stanowiących razem 1.653 km.; w Aradzie 2 dyrekcje dla tyluż dróg żelaznych, mających razem 159 km. długości; w Décs 1 dyrekcja dla 50-kilometrowej kolei w dolinie Samoszu. Tak więc Wiedniem znów nawet Węgrom urywa czastkę zawiadownictwa kolejowego, prawie całą zaś resztę, bo przeszło 85%, pre. wszystkich specjalnie węgierskich kolei prywatnych centralizuje stolica Peszt, a niespełna 11 pre. przypada na zawiadowanie prowincjonalne.

(C. d. n.)

Wydalania Polaków z Prus.

Germania zastanawiając się nad wydaleniami, a względnie nad wymową Bismarka, iż rozporządził jej z powodu zmiany stosunków wyznaniowych i narodowościowych na niekorzyść Niemców i ewangelików, powiada, że powód to fałszywy. Przypatrmy się, mówi *Germania*, np. prowincji poznańskiej, która wydaleniem najbardziej została dotknięta. Najstarsze wiarogodne urzędowe daty statystyczne stanu mieszkańców co do wyznania pochodzą z roku 1822. Użytkując wówczas cyfry służą jako punkt wyjścia dla porównawczej statystyki wybornie odpowiednio, zestawione bowiem zostały w 7 lat po pruskiej okupacji, a zatem przedstawiają nam dość pierwotny, niezależny od żadnej polityki skład wyznaniowy tej prowincji. Liczone wtedy katolików 625.327, ewangelików 272.362.

Jak do tego doszło, że już wówczas prawie trzecia część wszystkich chrześcijańskich mieszkańców należała do wyznania ewangelickiego, na to niepodobajemy stary majster pruskiej statystyki J. G. Hoffmann w urzędowej tabeli lub objaśnieniu, które sprzeciwia się wręcz dziś przez Prusy ulubionej polityce: „Z powodu bitwy na Białej górze pod Pragą uciekli ewangeliccy Niemcy z dolnego Śląska i Marchii do sąsiedniej Polski (do której Poznańskie należało) byli przez właścicieli dóbr, w posiadłościach których osiedli, ochraniani z powodu wielkich korzyści, jakie przez to wskutek uczenia rzemiosł wypływały i wzdłuż granicy szląskiej i Marchii założyli tam szereg prawie czysto niemieckich miast; w r. 1872 otrzymali mniej zależną od właścicieli dóbr wolność nabożeństw, wskutek czego ewangeliccy osadnicy z obszarów granicznych rozszerzali się dalej w Polsce.“

Polacy przyjęli wówczas — pisze dalej *Germania* — zbiegłych ewangelickich Niemców do swego kraju, dziś ewangeliccy Niemcy wydawali katolików Polaków za granicę. Wobec tego może kto mówić o upadku niemieczyny w tych okolicach, o zmianie stosunków wyznaniowych! Tak, zmiana nastąpiła, ale w innym duchu, niż sądzą. Podług statystycznych obliczeń w r. 1837 było w Poznańskim katolików 742.942, ewangelików 352.564.

To znaczy w przeciągu 15 lat ludność na każde 100.000 przeciętnie powiększyła się u katolików o 18.804, u ewangelików atoli o 29.447.

Znów dyrektor biura statystycznego J. G. Hoffmann daje urzędowe objaśnienie do tego dziwnego powiększenia protestantów. Z przeważnie ewangelickiej ludności środkowych prowincji państwa idzie coraz więcej mieszkańców do zachodniej i do nowszej części wschodnich prowincji... Wielka różnica w powiększaniu się obu wyznań pochodzi głównie z osiedlania się, w tym podobno ewangelicką ludność graniczącego Śląska główny bierze udział.“

Jak więc do tego doszło, że trzecia część poznańskiego stała się protestancką, udowodnio-

nem zostało źródłami autentycznymi. Jeżeli najnowsze obliczenie z r. 1880 — rezultatu tegoż rocznego jeszcze nie mamy — nie zawiadomiamy o dalszym upadku katolicyzmu, przynajmniej nie w tej mierze — z 1,703.397 mieszkańców jest 1,112.020 katolików — to przecież w żadnym państwie na całym świecie niema powodu do podnoszenia bezmiernego hałasu, jaki powstaje w najmniejszych pisemkach powiatowych i tak pseudo-patriotycznych oburzeniach tak zwanych „narodowych“ dzienników.

Germania mówi dalej, że jeszcze i teraz wiele ewangelików przybywa w Poznańskie i tam osiedlają się jako gospodarze, dzierżawcy i rzemieślnicy. Jeżeli zachowanie dawnego stanowiska wyścierza, aby katolicyzm potępić, to ilustruje to w dobry sposób, co się to w Prusach rozumie pod równością. Równoprawnością będzie zapewne katolicyzm, jeżeli zniknie ze świata, jeżeli zaś będzie się utrzymywał w dawnych rozmiarach i wolno się rozwijał, to sprawa inaczej się będzie miała, wtedy chwytają się środków walki, o których żyjący myślą, że już dawno pochowane zostały w komorach minionych wieków.

Kółka rolnicze.

Kółka rolnicze rozwijają coraz obszerniejszą czynność, jak widać z udzielonego nam przez Zarząd główny sprawozdania, obejmującego głównejsze czynności rzeczonoj Towarzystwa w bieżącym półroczu. Od lipca do 15. listopada br. zawiązano 10 nowych kółek, a mianowicie w Boszowie, Międzybrodzie lipnickim, Łaskiem małym, Kameszniczy, Bogumińskich, Raniszowicach, Kamionce, Nielipkowicach i Lipnikach.

Wskutek porozumienia się z wydziałem krakowskiego Towarzystwa „Oświaty ludowej“, odniesiono się do pp. opiekunów i kierowników czytelników w 65 miejscach powiatu krakowskiego, chrzanowskiego, wielickiego, wadowickiego, grybowski i ropczyckiego o założenie tamże kółek rolniczych, które to kółka rolnicze obok czytelników mogłyby korzystać z bibliotek czytelników. Zarazem przesłano krakowskiemu Towarzystwu „Oświaty ludowej“ wykaz wszystkich kółek rolniczych istniejących w okręgu rzeczonoj Towarzystwa ze względu, że Towarzystwo to oświadczyło gotowość zakładania czytelników ludowych tam, gdzie są już powoływane kółka rolnicze.

Sprawozdano dla kółek rolniczych Grębów, Zaleszany, Petranka, Stocina, Wola rogowska i Ostrow: 5 rocznych młocarni, z których jedna z przetłuszczaniem, 7 sieciarek, 1 walec pierścieniowy, 2 młynki Bakera do czyszczenia zboża i 2 szatkownice; dla Kółka rolniczego w Dobrej szlachetkiej i Krosnej 10 cennarów metrycznych kości nawozowych i załatwiono wiele innych drobniejszych poleceń i komisów dla 35 kółek rolniczych.

Zarząd główny otrzymawszy subwencję od ministerstwa na lustrację gospodarczą członków kółek rolniczych, zaprosił znanych w kraju agronomów, tak teoretycznie jak i praktycznie wykształconych, którzy lustracje te przeprowadzili w tym roku w 47 gminach, a to w 17 powiatu tarnobrzkiego, w 3 pow. niskiego, w 1 pow. kolbuszowskiego, w 4 pow. mściskiego, w 5 pow. przemyskiego, w 7 gminach pow. nowosądeckiego i w 5 gminach pow. tarnopolskiego. Obecnie przeprowadzają się jeszcze lustracje gospodarcze w kółkach rolniczych pow. trembowelskiego, chrzanowskiego, żywieckiego i nowosądeckiego.

Ze wszystkich tych kółek, gdzie się odbyły lustracje takie, tak w roku zeszłym, jak i w tym (w 33 gminach dotychczas) otrzymuje Zarząd główny serdeczne podziękowania z prośbą o powtórzenie takowych w jak najkrótszym czasie, a prawie wszystkie kółka domagają się same i upraszają o przysłanie lustratorów gospodarskich.

Nu żądanie Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie odniósł się Zarząd główny do 45 kółek rolniczych, które w tym roku za pośrednictwem zarządu przy udzieleniu znacznej subwencji przez powyższe Towarzystwo gospodarskie — len inhandki sprowadziły, aby zdały sprawozdanie, jak tegoroczny plon się udał i czy ze sprowadzonego nasienia były zadowolone. Na to otrzymaliśmy odpowiedź, że sprowadzony len nadzwyczaj dobrze się udał, a plon był obfity.

Z polecenia Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, wysłał zarząd zawiadomienie do kółek rolniczych powiatu żywieckiego i nowotararskiego o udaniu się tam p. Górskiego, nauczyciela uprawy i wyprawy lnu metodą belgijską, który w kółkach tamtejszych odbył już pouczenia, a na prośbę kółka rolniczego w Rogoźnie i Kosinie, uprosiliśmy tegoż p. Górskiego, aby taką naukę odbył w kółkach pow. łanickiego.

Zaufanie, jakie pokładają do Zarządu kółka rolnicze i jak się rozwijają, najlepiej przedstawiają cyfry i tak, że gdy w roku 1884 przysłały kółka rolnicze na maszyny, narzędzia rolnicze i nasiona złr. 845'45, w tym roku do 15. listopada złr. 3405'63, uzyskawszy do tego dla tych samych kółek kredytu złr. 2.255, który w kwiecie złr. 2073 został już pokryty.

Z powyższych szczegółów widzimy, że „kółka rolnicze“ rozwijają się na gruncie praktycznym, dążą głównie ku podniesieniu rolnictwa, moralności i oświaty pomiędzy rolniczą ludnością u nas. Za szczególnie pożyteczne uważamy ułatwienie kółkom ze strony Zarządu możności nabywania narzędzi gospodarskich i nasion, jakoteż lustracje gospodarstw włościańskich, połączone z pouczeniem włościan. W tym dążąc kierunku zasługują „kółka rolnicze“ na jak najsilniejsze poparcie ze strony wszystkich, pojmujących, że dobrobyt i oświata ludu jest w znacznej części podstawą dobrobytu powszechnego.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów d. 22 Grudnia.

* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:

Przy czystym prawie niebie i wietrze przeważnie południowym był dzień wczorajszy pogodny. Średnia temperatura dnia była — 1°, najwyższa + 2°, najniższa o wschodzie słońca — 3° C.

Prognoza na dobę następną od 12. godz. w południe dnia 22. grudnia: Przy wietrze zachodnio-południowym i średniej temperaturze dnia wyższej od średniej (— 1°, C.) grudnia, niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza się powiększa, pogodnie, rano mgła.

* Minister Dunajewski odjechał z Krakowa do Wiednia.

* P. Rogoziński, jak się dowiadujemy, przybędzie po świętach do Lwowa i będzie mieć odczyt.

* Dobrowolny podatek. Aby skutecznie dopomóc nieszczęśliwym braciom, wydalanym z Prus, należałoby całą inteligencję opodatkować, a mamy

tu na myśl podatek taki, który już oddawna jest opłacany — i to opłacany dobrowolicie, bez żadnej egzekutywy, a nawet pozwolimy sobie powiedzieć: z przyjemnością — bo tak nakazuje zwyczaj towarzyski. Podatkami tym są bilety z powinnowaniem Nowego roku.

Bilety te kosztują wiele, a gdyby koszt ich złożono na ten cel byzycyżny fundusz i dopomógłby komitetowi do istotnego wykonania zamierzonego celu. Zwyczajowi towarzyskiemu stanie się zasada, bo komitet ogłasza składki we wszystkich dziennikach, więc każdy ze znajomych dowie się, kto uwolnił się od rozsyłania biletów noworocznych, składając datkę na rzecz wydalanego z Prus.

* Z powodu zbliżających się świąt handel artykułami spożywczymi znacznie się zwiększył; czyby więc władze sanitarno-policyjne nie powinny wglądać o ile artykuły sprzedawane nie są fałszowane i w tym celu obecnie dokonywać rewizji, zwłaszcza w kramikach czasowych, założonych specjalnie ku sprzedaży świątecznej.

* Na gwiazdę oczekuje także biedna dziewczyna, mająca schronienie w szpitaliku św. Zofii; rzecie wtedy ojciec i wy czule matki, obok wam drogiej osób pamiętać także o biednych sierotach...

Laskawe dary w przedmiotach, zabawkach lub gotówce przyjmijmy p. Leontyna Werna ulica Sibielskiej 1. 3 pierwsze piętro.

* Wiliu akademickim. Wydział „Czytelnia Akademickiej“, uprasza wszystkich kolegów akademików, którzyby chcieli wziąć udział w wspólnej wili, aby się zgłosili do Czytelnicy między godziną 12 — 1 w południe, najdalej do czwartku d. 24 bm.

* Na opłatek. Prezes kasyna miejskiego zaprasza pp. członków na opłatek w dzień wigilii t. j. we czwartek dnia 24. b. m. o godzinie 12. w południe.

* Na zgromadzeniu lwowskiej Izby adwokackiej, do której należy 147 adwokatów, z tych 82 przebywających stale we Lwowie, uchwalono budżet na rok przyszły, wedle którego datki na Izbę, pozostały w dotychczasowej wysokości i nadal wyznaczone. Uchwalono dalej memoriał do ministerstwa sprawiedliwości w sprawie kolokacji należących rządowych przy sprzedażach egzekucyjnych nieruchomości i wybrano do Wydziału w miejsce dr. Berlina, który zrezygnował, dr. Jeleksa. Do Izby dyscyplinarnej w miejsce ustępujących w myśl statutu pp. Horwata, Krzyżanowskiego, Szwedzkowskiego, Tilla i Waldmana wybrano tylko jednego p. Horwata, gdyż tylko on uzyskał absolutną większość 28 głosów na 51 głosujących. Wybór brakujących jeszcze czterech członków, odbędzie się na drgim zebraniu po świętach.

* Prof. Rotherth da jutro publiczności naszej ostatnią sposobność zobaczenia jego zdumiewającej produkcji prestidigitatorskiej. Wystąpi tym razem w teatrze — licząc, że publiczność, która wcale gromadnie przybywała na przedstawienia w sali Frohna i tym razem licznie się zbierze.

* Bai prawników. Znany ze swoich świątecznych zabaw i powodów w latach poprzednich bai prawników, odbędzie się w nadchodzącym karnawale d. 4. lutego r. p. Komitet świąteczny, w którego skład wchodzi pp. dr. Czajkowski Jan, Jasicki Aleksander, Lidl Karol, Loeb Herman i dr. Madeyski Marcell, zajął się gorliwie przygotowaniem do tego balu i nie szczędzi starań i trudów, by nawet najwybredniejszemu wymaganiom pod każdym względem zadość uczynić. Komitet obszerniejszy składają pp. Abgarowicz, Abrahamowicz Ad., Aulich dr. Balzer, Barth, Bochyński, dr. Brachmann, dr. Drabowski, dr. hr. Drohojewski, Dzieduszycki hr. Michał, dr. Hoppe Tad., dr. Hofmnik, Jarosiewicz, Jasicki St., Klnicki Tad., Kosecki Kowalkowski, Kulczycki R., dr. Lehman, dr. Lewakowski Al., dr. Lewicki, dr. Lilienfeld, Lorsch Edmund, Łoziński R., Łoziński August, Majewski Lech, dr. Małaczynski Al., Madeyski Wład., Michel Karol, Mysłowski Józef, dr. Ostrożyński, dr. Pajaczkowski J., Pajaczkowski Zygm., Pieńczykowski St., Poglies Karol, dr. Roszkowski, prof., Rozwadowski Bolesław, dr. Stromenger Karol, Strzykowski, dr. Tchorzyński Al., dr. Turek, Tokarski, Zawadzki i 27 akademików. Wobec tak licznej zastępy komitetowego ludzi zajmujących wybitne i wpływowe stanowisko, sądzić wypada, że bai prawników należałoby do najświetniejszych w tym karnawale. Nie wolno nam dotychczas bez dyskrecji uch

ks. prałat Kaj. Kajetanowicz 5. ks. kan. Szymonowicz 6. hr. St. 5. A. R. 1. Józefa T. 2. Ł. 10. hr. Stanisław Dzieduszycki 10. kasyno Narodowe na ręce JE. hr. Russockiego 45. Kirascher 3. W. S. i M. S. 2. z. l., księżna Jadwiga Sapieżyńska 5. psacek bulionu, pań Okolowiczowa 4 korce ziemniaków, JE. hr. Russocki również złożył dla Tow. św. Wincencgo a Paulo konferencji św. Anny 45 zł.

Rozdano od dnia 15. b. m. do dnia 19. b. m. 1885 814 porcji zupy, 814 porcji chleba.

* **Posiedzenie Tow. przyrodników** polsk. im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 22. grudnia r. b. o godzinie 6. wieczorem w sali XV. uniwersytetu (2. piętro). Porządek dzienny: 1. Dr. Rud. Zuber. O budowie brzozy karpackiego we Wschodniej Galicji. 2. Prof. Br. Pawłowski. Streszczenie najnowszych prac nad nauką. 3. Luźne komunikacje naukowe.

* **Wiadomości policyjne** z d. 20. grudnia b. r.: Skradziono dwa srebrne zegarki, jeden z tychże z odłamaną kopertą i z metalowym łańcuszkiem, wart. 30 zł., popielaty koc wart. 5 zł., 9 kila włosań wart. 18 zł. dnia 17. bm. w Porzyczce kolo Gródka skradziono rolnikowi Jackowi Knyż 2 kila kłazę, guladę i kasztanowatą, każda po 7 lat, z zabubiami.

Zgubiono zastawniczą kartkę zakładu zastawniczego i kredytowego d. 1. 20524 na korale, kolczyki i 3 pierścionki, za 2 zł. zastawione a drogą banku ruskiego do 1. 34525 na dwie złote obrączki, złoty krzyżyk i srebrną tabakierkę za 5 zł. zastawione.

Znalezione sakiewkę z kwotą 1 zł. 10 ct. na Chorażowie.

Zakwestjonowano trzy żywe gęsi, kołmus skradzione i dzwonek od sanek.

* **Jutro** we środę d. 23. grudnia: św. Wiktorji: -- św. Danyla.

— **Staremiasto** d. 15. grudnia. (Kor. Gaz. Nar.). Dnia 28 listopada odprawił u nas miejscowy proboszcz ks. Dzierżyński nabożeństwo za poległych w r. 1831. Smutne jednak wrażenie wywarł. Kościół pusty, nie było ani prezesa Rady powiatowej, ani burmistrza, ani nikogo z urzędników, a niestety! i okolicznych obywateli bardzo niewielu. Dwóch wydziałowych, sekretarzy Rady powiatowej i lekarz powiatowy z rodzinami, o to prawie wszystkich.

Lecz lepsze coś, jak nie — podzięką więc i wdzięcznością serdeczną dla inicjatora i ks. proboszcza. Na rok przyszły, w Bogu nadzieja, to wzniosła rocznica inaczej się odbędzie; starsi pójdą tam netylko złożyć cześć przesiadłości i zachęcić natchnienia, jakby natchnienie służyć krajowi; młodzieńcy, żeby te święte groby były dla nich drogowskazami i szkołą obowiązków dla Ojczyzny; dziewczęta zasypia trumny kwiatami, a żeby wskazać, że śmierć i poświęcenie bohaterów, rodzi życie, przyszłość i potęgę. A matki prowadzą tam dzieci i objaśniając im cel tej uroczystości, wzrusza małe serduszka i roznadają w nich iśmierć, która kiedyś — da Bóg, ogniem Znicza zaplonie.

— **Leżajsk** d. 15. grudnia. Za inicjatywą księży Letusa Olszewskiego i Franciszka Szora, na przedmiesiu naszym Podkasztor, zawiązało się **Kółko rolnicze**, do którego na razie przystąpiło 28 członków.

— **Berlin** d. 15. grudnia. Z miejscowych nowin berlińskich, zasługują na szczególną wzmiankę dwie. Nasamprzód zapisuje Berlin w kronice swej — **100-ty rocznicę** urodzin **Adolfa Menzla**, nestora i ozdoby świata artystycznego berlińskiego. Na wyprawione dla niego uroczystości, były obecne najrozmaitsze znamienności artystyczne i rządowe, między innymi minister oświecenia Gossler.

Równocześnie prawie z tym obchodem, nastąpił zgon dra Strassmanna, przewodniczącego w radzie reprezentantów miasta Berlina. Śmierć jego wywołała ogólny i sympatyczny udział, ale zarazem i polemikę dziennikarską nie bez pewnego akcentu drażliwości. Dr. Strassmann, demokrat, z 1848 roku, postępowiec w ostatnich czasach, nie był in *odore sanctitatis* w sferach zachowawczych i rządowych. Nie pozwolono nawet muzyce wojskowej towarzyszyć żałobnemu konduktowi. Ztąd wywylała się nad trumną przewodnika reprezentacji miejskiej berlińskiej żywa polemika, która przeciw wspaniałości jego pogrzebu w niczem nie przeszkodziła.

Dziwnym przypadkiem zakończył życie o jednej i tej samej niemal godzinie Strassmannem, podobny **małżeństwo** stanowiskiem, przeszłością i kolejami politycznymi, nadburmistrz miasta Kolonii Becker, demokrat, wieziony stanu, radyczny dziennikarz i parlamentarzysta z 1848 roku, później uspokojony i ujeżdżony doskonale do nowych stosunków dygnitarz miejski. Niewiadomo nam istotnie dla czego, czy dla tego, że miał rude włosy, czy że jako dziennikarz wydawał pismo radykalne w 1849 roku *Westdeutsche Zeitung*, z tytułem drukowanym czerwonymi literami, był Becker znany w Kolonii i na całej Niemcy pod nazwą „czerwonego Beckera“ (der rote Becker).

Kronika kryminalna berlińska obfita niż kiedykolwiek w ponure nadzwyczajności. W Charlottenburgu uwieziono całą rodzinę malarza Moranga, która przed rokiem zamordowała ojca, schowała trupa najspokojniej pod podłogę własnego mieszkania i trzymała go pod nią aż do chwili, w której przypadek dawno popełnione morderstwo wykrył.

— **O ciężkich warunkach istnienia teatru polskiego** w Łodzi daje pojęcie następujący artykuł zamieszczony w ostatnim numerze *Dziennika Łódzkiego*: „Kilku obywateli z okolicy złożyło na ręce dyrektora Teatru 200 rubli, żądając w zamian przedstawienia w niedzielę „Halki“ Moniuszki. Oczywiście żądaniu stanie się zadość. Jest to pomoc bardzo pożądana w chwilach, kiedy teatr nasz walczy z ciągłym niedoborem kasowym. Gdyby za każde przedstawienie zapewniono dyrekcyi dochód o połowę mniejszy, sposobem abonamentu, teatr mógłby istnieć. Potrzeba w tym celu rozbrać w abonamencie kilkanaście łóż parterowych po 4 rub. 20 kop. i około 40 krzesel pierwszorzędnych, to znaczy, że potrzeba *pięćdziesięciu kilku osób*, którym zależałoby na utrzymaniu teatru polskiego w Łodzi, a jednak niepodobna ich znaleźć w mieście liczącym z górą 130,000 ludności! Jakże to smutne!”

— **Chopin „Moskalem“!** W szeregu koncertów, które Antoni Rubinstein dawał teraz w Wiedniu, przedostatni czyli szósty z rzędu był poświęcony wyłącznie dziełom Chopina, a publiczność miejscowa, zdaniem najważniejszych krytyków, doznawała najwyższego zachwytu słuchając „tej słodkiej, marzącej skargi, tych dziwo wystrzelających bólów“ i naprzemiann „den ritterlichen Polen-Schritt beim Klange der Polonaise“. To całkiem naturalne i słuszne. Ostatni zaś ty słodki koncert, przekazał Rubinstein na dzieła kompozytorów narodowych rosyjskich w których

niezwykle zamilował siebie, swego brata Mikołaja, Cezara Cui. Glinkę (niegdyś Litwin), Tachaikowskiego (z polskiej rodziny Czajkowskich) Ljadowa, Rimskiego-Korsakowa i Balaikirewa. Ostrożny i barzko oględy krytyk urzędowej *Wiener Abendpost*, pisząc o dziełach tych autorów, uważa je w ogóle jako „nicht bedeutend“, za wyjątkiem wszelkie utworów Balaikirewa, o których powiada: „da ist Alles wild, daslig, ungekämmt, durchwegs Gestalten aus der Brautweinschänke“. A o to również chyba nie ma powodu się spierać. Lecz jakim prawem do tej plejady raczył p. Rubinstein dołączyć także i Chopina, mimo iż mu osobny już koncert poświęcił i grał jego *Etudy* jako nastojaszczawo Moskale obok emanacji Balaikirewów, to zagadką, którą trudnoby wytłumaczyć nawet całą spuszczoną intelektualną po królu Midasie, a tylko chyba jakąś bezczelnością jeszcze większą niż sam artysta p. Rubinsteina.

Teatr, literatura i muzyka.

Repertuar teatralny. Dzisiaj we wtorek d. 22. bm.: „Gasparone“, opera kom. w 3 aktach K. Millöckera.

Jutro we środę d. 23. b. m.: Przedstawienia prof. Robertha z Mediolanu.

— Benefis pani Felicji Stachowicz, primadonny naszego dramatu, odbędzie się — jak nam donoszą ze sfer teatralnych — w pierwszej połowie stycznia. Sympatyczna i talentowana artystka wybrała na swój popis doroczny słyną „Adrienne Lecouvreur“, w której odegra rolę tytułową. Nie wątpimy ani chwili, że popis ten wypadnie bardzo dobrze, przyczem cieszymy się, że p. Stachowicz wprowadza napowrót do repertuaru sceny lwowskiej tak świetny utwór, który od czasu ostatnich występów p. Modrzejewskiej nie był u nas weale grany.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Telegramy targowe z dnia 21. grudnia: Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — zł. —; żyto 8.03 zł. do 8.05 zł. Okowita 25. — do 25.25 zł. Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na wiosnę — do — zł.; rzepak na siew — do — zł.; Wroclaw: Pszenica — do — zł. żyto — do — zł. owies — do — zł.; rzepak, spiryty — m., 100 m. — zł. Berlin: Pszenica 80ł. na kwiecień-maj 153.25; żyto — m.; okowita 39.70 m.; olej rzepakowy — Paryż: Mąka za 159 kilo 46.14 franków; olej rzepakowy — fr.; okowita — do — zł. Breme loco 710, Hamburg loco 710, na grudzień 710, na luty-marzec 725, Antwerpia: na grudzień 19 1/4. Nowy-York: 7 1/4, Filadelfia 7 1/4.

Sesja sejmowa.

Lwów d. 22. grudnia.

Przed rozjazdem na ferje świąteczne sejm dokonał jednej z najważniejszych czynności, leżącej w jego kompetencji, jaką jest wybór członka Wydziału krajowego. Spółni zaś akt podwójnej doniosłości politycznej, gdyż na krzesło opróżnione po ś. p. Walerjanie Podlewskim powołał posła Bereźnickiego, członka klubu ruskiego i tem się wyróżniającego, że wszędzie *narodowy charakter* swój raski uwidocznił.

W przeddzień jeszcze mającego się dokonać wyboru obudziły się silne niechęci przeciw wyborowi do Wydziału każdego z ruskich posłów, a powstało natomiast mnóstwo uzasadnionych i nieuzasadnionych abiejczy do krzesła wydziałowego, kandydatur, mogących liczyć w każdym razie na silne poparcie w sferach sejmowych. Zastępcyśmy to w łamach *Gazety Narodowej*, a przemawiający najusilniej za wyborem Rusina, nie ukrywaliśmy przed sobą i publicznością, że wobec niykiego względem sprawy krajowej zachowywania się ruskich posłów podczas tej sesji, tak wszystkich klubowo, jak każdego z osobna, dalej wobec tego, że nieustawały manifestacje charakteru ruskiego, tylko niechęcią do szczepu polskiego, albo przynajmniej starannością w wyszukiwaniu różnic i sprzeczności narodowych nacechowane, sprawa wyboru Rusina stała fatalnie, gdyż opór przeciw temu wyborowi był z powyższych powodów częściowo uzasadnionym politycznie. W tej myśli, t. j. pragnąc wyboru Rusina, a bez narażenia w czemkolwiek ogólnokrajowego charakteru krajowego Wydziału, pragnęliśmy nawet zmiany w porządku dokonania sejmowej czynności wyboru, a mianowicie odłożenia tegoż aż do czasu, gdy która ze spraw krajowych, niewątpliwie zaś wniosek posła Romańczuka, dadzą możliwość każdemu z ruskich posłów zmanifestowania swych usposobień dla wspólnej sprawy krajowej, poczem nikt w sejmie — na tyle znany usposobienie naszej reprezentacji — nie powątpiłby się wystąpić przeciw wyborowi Rusina, stojącego na gruncie wspólności; przez co i sam akt nabrabyłby znaczenia wielkiej wspólnej manifestacji narodowej.

Stało się pod względem porządku czynności sejmowej inaczej. U wielu też, bardzo wielu z wybierających pozostało poczucie dręcej niepewności, czy akt spełniony nie jest zbyteczny, a ponieważ ryzykowny dla sprawy krajowej. Tem niemniej wielka manifestacja narodowa została dokonana, a dręczące uczucie i niepewność nie ujmują, lecz dodają jej uroczystości doniosłości.

Manifestacja byłaby bardzo doniosłą, chociażby już przez to jedno, że dowiodła, iż sejm nasz stanowi nieczem niezachwianą dotąd całość wewnętrzną, mimo ordynacji wyborczej opartej na kurjach, mimo pozostawionej możliwości, aby wyłącznie kurjalne interesa w pełnym sejmie zostały wyrażone — stanowi on tę wyższą całość narodową i teraz nawet, choć na tylu punktach obniżył się nasz poziom polityczny. Wybór był z kurji małej własności, przez posłów wszystkich z wyboru gmin i miasteczek, a nastąpił przecież pod wpływem i za natchnieniem woli całego sejmu. Dalej, z pomiędzy 64 oddanych głosów, ani jeden nie padł na posła nie-Rusina: jeżeli zatem okoliczności wyżej przytoczone wpłynęły na to, że wybierający się wahali, że jedni byli za posłem Bereźnickim (przeważna większość 44 głosów), a inni za innym ruskim kandydatem, szukając najbliższego wspólnej sprawie krajowej; to jednak wybór Rusina jako Rusina nastąpił *jedno głośnie*. Te rysy manifestacji narodowej są tak podniosłe, że powinny wyznaczyć nam duszy wybierających posłów i w przekonaniu publiczności za dręczącą niepewność — bo tam, gdzie jednolita wola narodowa, mimo przeszkód i mimo ułatwień do samowolnego kierowania się pobudkami silnych zazwyczaj, a silniejszych u nas, niż gdzieindziej

względów osobistych, w ten sposób się manifestuje, tam właściwie nie z przyszłości narodowej uронionem jeszcze nie jest; potrzeba tylko dbałości o podnoszenie w górę gnać sprawy publicznej i narodowej.

Lecz jest jeszcze inne, równie doniosłe, a może donioślejsze znaczenie wczorajszego wyboru przez sejm dokonanego. Rzeczy, jak kraj wyjdzie na dokonywanym wyborze w konsekwencji ujętych — nie potrafimy, i nikt prócz nowego członka Wydziału, posła Bereźnickiego, odpowiedzieć na to nie potrafi. Nie da się także odpowiedzieć, jak ten wybór oddziału na bieżące stosunki polsko-ruskie w kraju, nie zdziwiliby nas, gdyby garść tych specyficznych Rusinów, o opierając swój charakter narodowy na manifestowaniu nienawiści do drugiej narodowości, poczytała go za niemający doniosłości, a liczącą się w manifestowaniu owej nienawiści, obwołała go za zamach nawet na narodowość ruską. Tem nie mniej sejm, niezmuszony do tego nieczem, bez oglądania się nawet na polityczny pożytek wypadku, dokonując wyboru bez układów i ugód jawnych lub zakulisowych, dał dowód, że cały kraj jest, stoi na podstawie obu narodowości ości kraju, że wyznaje zasadę polsko-ruskiej wspólności krajowej. Przesadził on przez to zasadę, z jakiej wychodzić będzie przy rozstrzygnięciu sprawy wniosku Romańczuka i innych ewentualnie spraw, odnoszących się do narodowości ruskiej.

Wybor wczorajszy jest niezawodnie rysem polityki idealnej, jaki coraz rzadziej pojawia się w życiu publicznem ludów europejskich, ale będzie miał konsekwencje pośrednie pozytywne i dla polityki realnej, gdyż ntraktowistyczna podstawa wspólności została w sejmie dla spraw ruskich stworzoną. Odtąd wszystkie zacietrzewione żądania i dążenia rozdziału tak w sprawie wniosków szkolnych Romańczuka, jak w innych sprawach krajowych, gdzie chodzić będzie o narodowość ruską, napiętnowana będzie można odstępstwem od sprawy krajowej, traca one grunt moralno-polityczny.

Bez żalu więc i powątpiewań, lecz tylko z podniosłym uczuciem może sejm przystępować do rozwiązywania dalszych swych zadań, a kraj powinien czerpać otuchę i samowiedzę swej siły z widoku jednoci i kierowania na ogólną wolę, jaki wczoraj mu dała reprezentacja krajowa.

Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego, jaki wypadł wczoraj na posła Seweryna Henzla, dał także świadectwo *wewnętrznej* jednomyślności i padł na męża całkowicie wykwalifikowanego do spełniania w danym razie obowiązków kierownika departamentu wydziałowego.

(Posiedzenie czternaste d. 21. grudnia). (Dokończenie)

Szereg petycji, załatwionych w końcu posiedzenia jest następujący:

W skutek próby gminy **Kopa** rzeczycka, w powiecie tarnobrzelskim, w przedmiocie wykonania robót ochronnych na Sanie, wezwano rząd do bezzwłocznego wykonania robót regulacyjnych.

Petycję właścicieli dóbr **Łowczówka** w powiecie Tarnowskim pp. Mojżesza i Gabrieli Kahane względem regulacji rzeki Białej, odatopiono rządowi, do zbadania kwestji zabezpieczenia brzegów tej rzeki i ewentualnego uwzględnienia próby, a zarazem polecono rządowi przeprowadzenie robót przygotowawczych do regulacji tej rzeki.

Petycję gminy Bobrek pow. chrzanowskiego w przedmiocie udzielenia subwencji kraj. na zabezpieczenie brzegów Wisły w tej gminie, przekazano Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Nad petycją zaś spółki wodnej dla regulacji Nowego Brnia w przedmiocie uznania tego przedsiębiorstwa za krajowe, przeszła Izba do porządku dziennego. O wzmiarkowanych czterech petycjach referował hr. Jan Tarnowski imieniem komisji gospodarstwa krajowego.

Z komisji drogowej p. Wład. hr. Koziembrodzki przedłożył dwie petycje, mianowicie w skutek próby Wydziału pow. cieszanowskiego o wypłatę kwoty 666 zł. 66 ct. tytułem należności przypadającej na fundusz krajowy za budowę drogi kolejowej w Lubaczowie, polecono Wydziałowi kraj. skutecznie tę wypłatę z rubr. X. budżetu.

Co do petycji zaś gminy Zalesie pow. czortkowskiego o zmianę projektu budowy gościńca krajowego zamiast z Jeżerzan do Koledzan, z Jeżerzan na Zalesie do Szmańkowiec, przeszedł sejm do porządku dziennego, ponieważ dotycząca ustawa otrzymała świeżo co dopiero sankcję cesarską.

P. Siegałowiec, jako sprawozdawca komisji prawniczej, referował o czterech petycjach, mianowicie: 1) o petycji gminy Chyrow w sprawie przeniesienia siedziby c. k. sądu powiatowego ze Starej Soli do Chyrowa; 2) o petycji gminy Jastkowie w przedmiocie wyłączenia z c. k. starostwa tarnobrzelskiego i c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie a przyłączenia do starostwa i sądu pow. w Nisku; 3) o petycji gminy Kijewice wraz z obszarem dworskim o wyłączenie z obrębu sądu powiatowego w Mikolajowie, a przyłączenie do Zydaczowa; o petycji g. Zolyni i innych o wyłączenie z obrębu sądu pow. w Łancucie i Leżajsku, a utworzenie natomiast osobnego sądu pow. w Zolyni.

Wszystkie cztery przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na przyszłej sesji.

Imieniem komisji szkolnej przedstawił p. Małacki 10, a Romanowicz 6 petycji.

Zgodnie z wnioskami komisji uchwalono, p. Felicji Korosteńskiej, starszej nauczycielce Gcioklasowej szkoły klasztornej w Starym Sączu, udzielić 100 zł., tudzież jej dalszą petycję o emeryturę przekazać Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania.

Petycję nauczycieli z Płaszowa, Wieliczki, Strzyżowa, Czudea, Szerzyna, o zaliczenie do wyższej kategorii plac, tudzież petycję rad szkolnych miejscowych w Chelmku, Buczynie, Libięzu Wielkim, Libięzu Małym, Rozkochowie, Kwaczale, Szczałkowie, Długoszyne, Cieżkowicach i Jaworźnie o podwyższenie plac nauczycielskiej, dalej petycję Wincencgo Wałaskiewicza o przyznanie dodatku do pensji, uchwalono przekazać krajowej Radzie szkolnej do zbadania stosunków miejscowych i możliwego uwzględnienia.

Petycję głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego w sprawie przyznawania dodatków do kierownictwo przekazano krajowej Radzie szkolnej z wezwaniem do ścisłego zastosowania obowiązującej ustawy, a petycję Julji Gołąb z Nowego Targu z zażaleniem na inspektora okręgowy krajowej, Radzie szkolnej do zbadania i załatwienia.

Nauczyciele Jan Józefowicz w Długim pow. sanockiego, Jan Zasady w Krakowie, emeryt Jan Kowal, Józef Lebidzki b. nauczyciel w Ko-

ścieleu, Franciszek Zabierzowski emeryt nauczyciel w Toniach (pow. krakowskiego), i Paweł Lorch, emeryt. nauczyciel z Lutowskiego (powiatu brodzkiego) petycjonują o przyznanie bądź emerytury bądź o podwyższenie emerytury. Wszystkie te próby oddano krajowej Radzie szkolnej do załatwienia, jako do władzy wykonawczej należące.

Ostatnie wiadomości.

Austro-węgierska konferencja celna rozpoczęła wczoraj obrady pod przewodnictwem sekretarza stanu Matlekowicza. Narady skończą się jeszcze przed świętami.

Po ogłoszeniu wyroku w procesie Starcewicz i Grzanicz wybuchły w Zagrzebiu rozruchy, skutkiem czego musiano skonsygnować wojsko.

Wczoraj, jako w rocznicę stracenia przez Austryaków Oberdanka, odbyły się w Rzymie liczne demonstracje irredystyczne. Uniwersytet został czasowo zamknięty. Wielu studentów aresztowano.

Tagblatt dowiaduje się z Warszawy, że Moskale zbierają między włościanami w Królestwie datki na wzniesienie pomnika carowi Aleksandrowi II., jako „oswobodzicielowi chłopów“.

Według *Montagsrevue* pretensje do wynagrodzenia, jakie sobie rości przedsiębiorstwo budowy galicyjskiej kolei Transwersalnej, wynoszą 11 milionów złr.

Generałny inspektor kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, radca dworu Klaudy, ustępuje ze swego stanowiska w d. 31. stycznia 1886 r.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Warszawa d. 22. grudnia. W procesie przeciw 28 oskarżonym o współudział w socjalistyczno-rewolucyjnych związkach, zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie: sędzia pokoju Bardowski, kapitan inżynierji Loury, następnie Kunicki, Ossowski, Schmauss i Pietrusiński. Innych obwinionych skazano na długoletnie i dożywotnie więzienie.

Wiedeń d. 21. grudnia. Polepszenie w stanie zdrowia prezidenta ministrów trwa dalej, cesarz każe codziennie dowiadywać się o stan chorego.

Wiedeń d. 22. grudnia. Symptomata choroby hr. Taaffeego zmniejszają się. Chory jest przy siłach i przepędził noc spokojnie.

Paryż d. 21. grudnia. Izba deputowanych odczytała na jeden miesiąc interpelację Bonapartysty Dufour'a w sprawie rządowej ingerencji na wybory w departamencie Lot.

Rozprawa nad kwestją tonkińską rozpoczęła się. Freppel i Bert przemawiali przeciw ewakuacji, Delafosse przeciw ekspedycji. Ciąg dalszy jutro.

Potsdam d. 22. grudnia. Książę Wilhelm zachorował na odrę.

Rzym d. 21. grudnia. *Osservatore* pisze: Cesarz Wilhelm podziękował papieżowi przez Schlözera za życzliwe, szybkie i bezstronne pośrednictwo w kwestji wysp Karolińskich, przez co przyjaźnie niemiecko-hispańskie stosunki, chwilowo zamącone, zostały przywrócone i wzmocone.

Rzym d. 21. grudnia. Hr. Fornielli, dotychczasowy poseł włoski w Bukareszcie, przeznaczony został na posadę ambasadora w Konstantynopolu w miejsce hr. Cortiego, który przeniesiony został do Londynu. Hr. Corti otrzymał polecenie, aby aż do zawarcia pokoju między Serbią a Bułgarią pozostał w Konstantynopolu.

Akwigan d. 21. grudnia. W kopalniach Gouley pod Mosbach nastąpiła wczoraj eksplozja gazów, wskutek czego 19 osób straciło życie.

Łódź d. 21. grudnia. Równie jak *Times*, donosi także *James Gazette*, że zaraz po zebraniu się parlamentu, zażąda gabinet wotum zaufania. Gabinet pragnie rozszerzyć autonomię Irlandji, ale w żadnym razie nie przychyli się do projektu ustanowienia parlamentu irlandzkiego.

Z teatru lwj.

Wiedeń d. 22. grudnia. Dzienniki donoszą z Belgradu, że międzynarodowa komisja milicyjna, miała wczoraj popołudniu przyjazd do protokołu następujące orzeczenie: Przy obustronnej równoczesnej ewakuacji terytoriów, zajętych przez siły nieprzyjacielskie, będzie wytyczona linia demarkacyjna, rozciągająca się po obu stronach w głąb kraju na 2 kilometry od granicy.

Tym sposobem będzie wynosić pas neutralny przestrzeń 4 kilom. wzduż całej serasko-bułgarskiej granicy. Niewiadomo jeszcze, czy obie strony wojujące, zgodziły się na to postanowienie.

Ateny d. 22. grudnia. Ludność Krety zastosowała do mearstw memoriał, żądając unii z Grecją.

Belgrad d. 22. grudnia. Wiadomość urzędowa. Na podstawie ułożonych przez komisję wojskową warunków, został wczoraj wieczorem podpisany akt zawieszenia broni do 13. marca.

Akt ten podpisał także i komisarze obu nieprzyjacielskich armij. Ustanowiona ewakuacja zajętych terytoriów rozpoczyna Serbowie. Wzdłuż granic obu krajów zakreślono pas neutralny na odległość 3 kilometrów z obu stron.

Mianowanie obustronnych delegatów do rokowań pokojowych ma nastąpić bezzwłocznie.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 22. grudnia 1885.

Gasparone

opera komiczna w trzech aktach Karola Millöckera.

Początek o godz. 7mej.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

LWÓW d. 22. grudnia 1885.

1. **Akcje za srebro.**

bez kuponu bieżącego placą żądają bez dwiwdeny

Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k. 224 50 228 —
Lwów-czern.-jass. 200 zł. w. a. 225 25 228 50
Banku hypot. galic. 200 zł. w. a. 273 — 277 —
kred. galic. 200 zł. w. a. 225 — 280 —

2. **Listy zastawne za 100 złr.**
bez kuponu bieżącego:

| | |
|-------------------------------|---------------|
| Tow. kred. galic. 5 pr. w. a. | 99 35 100 35 |
| „ „ „ 4 „ „ okres. | 90 55 91 55 |
| „ „ „ 5 „ „ „ | 99 35 100 35 |
| „ „ „ 4 „ „ „ | 87 25 88 25 |
| Banku krajowego 4 1/2 % w. a. | 91 50 92 50 |
| Banku hyp. galic. 6 „ „ | 101 70 102 70 |
| „ „ „ 5 „ „ „ | 96 50 97 50 |
| „ „ „ 5 wyl. z 10 % prn | 98 65 99 65 |

3. **Listy dłużne za 100 złr.**

| | | |
|-----------------------|------------------|-----------|
| G. Z. kr. w. d. (6 %) | 3 1/2 % w. likw. | 53 — 57 — |
| „ „ „ 5 % | 2 1/2 % „ | 47 — 51 — |

4. **Obliży za 100 złr.**

Indemnizacyjne galic. 5 pr. m. k. 103 — 104 —
Kom. banku kraj. 5 pr. w. a. 1em. 97 — 98 —
Pożyczka kraj. z r. 1878 6 pr. w. a. 102 75 104 —
Pożyczka „ „ 1883 4 1/2 % „ 90 50 91 50

5. **Losy.**

| | |
|----------------|-------------|
| Miasta Krakowa | 18 — 20 — |
| „ Stanisławowa | 25 50 27 50 |

6. **Monety.**

| | | |
|------------------------|----------|----------|
| Dukat holenderski | 5.88 | 5.98 |
| Dukat cesarski | 5.92 | 6. 2 |
| Napoleonor | 9.95 | 10. 5 |
| Półimperjal rosyjski | 10.87 | 10.87 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1.54 | 1.64 |
| „ „ papierowy | 1.22 1/2 | 1.24 1/2 |
| 100 marek niemieckich | 61.65 | 62.50 |
| Srebro | | |
| Kupony w srebrze | | |

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

Wiedeń dnia 22. grudnia 1885.

godzina 1. minut 45. popołudni

| | | | |
|-------------------------|---------|-----------------|--------|
| Alpiny | 33.— | Węg. akcje kr. | 299.— |
| Anglo-Austr. | 103.80 | Unionsbank | 77.60 |
| Kolej Kar. Lud. | 225.75 | Nordbahn | 231.50 |
| Kolej Połud. | 133.25 | Kolej Alföld | 183.50 |
| Kolej p. Elzb. | 275.50 | Kolej lw-czern. | 225.50 |
| Węg. Nordostb. | 173.— | Wied. Commun. | 125.— |
| Węg. Tabakast | 87.40 | Elbthal | 166.75 |
| Węg. cis. losy r. 123.— | | Losy tur. | 106.50 |
| Zł. ren. węg. 4 % | 99.82 | Bankverein | 106.10 |
| Ros. rubel pap. | 1.25.50 | Losy węg. | 117.95 |
| Galic. indemn. | 103.75 | Kredytowe | — |

Uspokobienie: wzmocone.

Wiedeń, dnia 22. grudnia 1885.

godzina 10 min. 35 przed południem

| | | | |
|-----------------|----------|----------------------|--------|
| Akcje kredyt. | 294.90 | Anglo-aust. | — |
| Kolej Kar. Lud. | 225.50 | Kolej połudn. | 133.75 |
| Unionbank | 77.75 | Napoleonor | 10.— |
| Rosyjsk. banku. | 1.23 1/2 | Uspokobienie: ciche. | — |

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

(Nadesłane.)

„Wieniec“ i „Pszczołka“

pisma ludowe ilustrowane

wychodzące co dwa tygodnie naprzemiann tak, że każdego tygodnia jedno z nich rak prenumeratorów dochodzi, **kosztują całorocznie 3 zł. 80 ct.** Prenumeratorowie placują za cały rok z góry otrzymują bezpłatnie kalendarz.

Adres: **Administracja „Wieniec“ we Lwowie ul. Akademicka 8.**

Wypłacamy

przed terminem płatnym

wylosowane

| | |
|------------------------------------------|---------------------|
| 4% Listy zastaw. Tow. kred. a zhr. 100.— | biuletyn kupon oob. |
| 5% Listy zastaw. W. tow kred. „ 100.15 | |
| 5% Listy zastaw. Banku hipot. „ 100.10 | |
| 5% Listy zast. banku hip. prem. „ 110.10 | |
| 6% Listy zast. banku hipotec. „ 100.80 | |
| Obbligacje indemnizacyjne | 105.— |

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany,

we LWOWIE. 3055 b

Zlecenia z prowizją skutecznymy bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

Moc przyzwyczajenia jest u człowieka tego rzadko się udaje, takową przełamć. Mimo to radziemy wszystkim tym, którzy są zmuszani z powodu skłonności do zatwardzenia, hemoroidów i t. p. używania środków rozwalniających, spróbować znane aptekarza R. Brandta pigułki szwajcarskie, a przekonają się na swemu zadowoleniu, że te Pigułki szwajcarskie są ze wszystkich środków rozwalniających najlepszym. Każde pudełko (do nabycia w aptekach po 70 ct.) opatrzone jest etykietą, na której znajduje się biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandt.

Wzywam pana 3499

Feliksa Bucic-Divana

do natychmiastowego załatwienia spraw wekslowych Grossberga i Barga.

Dr. L. M.

Z dniem 1. stycznia 1886:

rozpoczyna się całoroczna prenumerata na

„NADZIEJĘ“

Dwutygodnik z wykazem bieżących ciągłych losów, listów zastawnych, obligacji indemnizacyjnych i innych papierów wartościowych.

Oprócz autentycznych wykazów wszystkich ciągłych podaje „Nadzieja“ w każdym numerze **spis papierów amortyzowanych, tablice wypłaty kuponów, sprawozdanie giełdowe i zbilans, kursa giełdy wiedeńskiej i lwowskiej** i bieżące handlowe, tudzież ceny zboża i innych siemopłodów, i najważniejsze doniesienia z dziedziny ekonomicznej.

Pomimo tak obfitej treści, jest „Nadzieja“ **najtańszą gazetą losową** w całej monarchji austro-węgierskiej, i jest to jedyny tego rodzaju czasopiśmi w języku polskim.

W numerze noworocznym otrzymają prenumeratorem dwa cenne dodatki bezpłatnie, mianowicie:

Spis ogólny wszystkich zaległych papierów wartościowych — i **Kalendarz powszechny losowań.**

Prenumerata roczna: dla Lwowa zhr. 1.—
z dostawą do domu „ 1.50
na prowizji „ 1.30

Administracja „Nadzieja“

August Schellenberg,

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

3458

Dołącza się do tego numeru dla wszystkich prenumeratorów „Prospekt“

Gazety Rolniczej na rok 1886.

Telefony

Jako środek komunikacyjny, dokąd, przystępny dla wszystkich i tani, znajduje **Telefony** coraz szerzej zastosowanie, nie tylko w wielkich miastach, ale także i w prowincji, a nawet po wieściach w większych gospodarstwach, fabrykach, hutach, kopalniach, miejscach kąpielowych i kuracyjnych i t. p.

W Galicji korzysta już wiele miast z urządzeń telefonicznych, w celach polityczno-pozarych, w niektórych zaś większych majątkach, jak np. Krzeszowice, Łańcut, Przemyśl, Brzeżany, Skole, Nadwórna i innych, kilkanaście stacji spełnia regularnie i z wielką dla gospodarstwa pożyteczną funkcję pośredniczącą.

Podpisany, założyciel pierwszej komunikacyjnej sieci telefonicznej w Krakowie i we Lwowie, poleca swoje usługi Szan. P. T. właścicielom dóbr w celu przeprowadzenia instalacji telefonicznych w ich posiadłościach lub zakładach. Obecna pora roku nadaje się najlepiej do nieodwołalnych i ustawami przepisanych kroków przygotowawczych, jako to: uzyskanie koncesji ministerialnej, sporządzenie mapy, ułożenie kosztorysu, sprowadzenie aparatów i materiałów, i przygotowanie wszystkich w ten sposób, aby sama instalacja mogła być wykonana już w pierwszych dniach wiosny.

Odnosno polecenia uprasza się adresować: 3511 1-?

Władysław Dunin,
inżynier, elektro-technik
Lwów, ul. Trybunańska, 1.4, III. piętro

Na zimę!

Rękawiczki wszelkiego rodzaju, **KAFKANKI, KALSONY, skarpetki, OGRZEWACZE** żołądka kolan i tydek, **PAPUCIE, BUTY FILCOWE, meszki, kamazse,** **CHUSTKI** na szyję jedw. i wełn. **Czapki futrzane i sukienne, BIELIŻNA TRYKOTOWA** dr. Jägera, **Kalesze i t. d.** poleca bardzo tanio **magazynu towarów modnych, bielizny męskiej** **wyrobów rękawicznich**

BRACI LANGNER

Lwów, ul. Halicka 1. 16. 3337 2-2

Majątek ziemski z wolnej ręki zaraz do sprzedania

pola ornego najlepsze pszennej gleby 600, z tego 30 mor. stawiaka, 12 mor. chmielarni 70 mor. łąk I. klasy pastwisk 17 m. lasu wysokopienne 243 m., ogrodów 10 m., propinacja 2000 zł. budynki nowe dom murywany o 6 pokojach, gorzelnia nowa murywana z aparatem. Przez majątek ten, do którego należy 5 mgn, przechodzi gościnnie murywany - odległość od stacji kolei dwa kilometry. Przy gruncie pozostała może pożyteczna Towarzystwa kredytowa 70.000 zł. Blizszych informacji udziela kancelaria adwokata dr. Horvátha we Lwowie Hetmańska 4. 3517 1-3

PRAWDZIWE PIGULKI MORISONA

Pa ARTHAUD MOULIN.
najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich chorobach złośliwych, skrofionozach, liszajach, wyrazach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin, aptekarska 80, ulica Louis le Grand, we Lwowie skład wysłany w apt. p. Krzyżanowskiego obok Brygidki i p. Wewiórskiego dawniej Halicka.

Do sprzedaży prawdziwej oliwy

w hotelach, restauracjach i prywatnym przyjęci będą młodzi ludzie. Oferty z referencjami pod „Oliveoil“ N. 100 przyjmują biuro ogłoszeń A. Hirschfeld w Tryescie. 3512 1-3

Okólnik.

Ze względu na kończący się rok administracyjny, Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zwraca Szanownych Członków-Korespondentów, iżby należyłość za akcje rozsprowadzone, jakoteż akcje nieumieszczono- ne wraz z listami akcjonariuszy najpóźniej do dnia 10. stycznia 1886 r. nadesłać zechcieli.

Przypominia się, że tylko akcje zapłacone, do losowania dopuszczane będą.

Kraków d. 15. grudnia 1885.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. 3513 1-3

Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu

podaje do wiadomości, że otwarte zostały odpowiednio założone i urządzone

Rezerwoary spirytusowe,

które przyjmują na skład okowitę za opłatą jedynie

8 centów tygodniowo od hektolitra (10000 litr. procent) bez wszelkich innych należytości

gwarantując właścicielowi za ubytki.

ZALICZKI

na złożoną okowitę będą udzielane do wysokości

75proct. ceny targowej

za opłatą miernych odsetków.

(Przedruk niezbędnie płatny.)

3501 2-3

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Platon Kostacki.

„Szczutek“

plismo satyryczno-polityczne

wychodzi w LWOWIE co niedzielę.

Prenumerata kwartalna wynosi 2 zł. 50.

półrocznie 5 zł., całorocznie 10 zł.

Do każdego numeru dołącza się arkusz dodatku powieściowego. 3507 2-2

Główny skład Piwa Ołomunieckiego

nagrodzonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej dla

Galicji i Bukowiny

we flaszkach i beczkach, u

Eliasa HERTERA

we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 8. 3505 1-2

Cocain - Sect

komandytowe; Towarzystwa amsterdamskiej fabryki

likierów w Möding pod Wiedniem.

Dystylujemy wyborowy ten likier z rośliny koka, której zadziwiający przymioty dopiero w najnowszym czasie uznano i od tego czasu przez wszystkie medyczne powagi zachwalane bywają. Według badań umiędzynarodowionych po spożyciu koka nagłe wygośnienie się i lekkość umysłu, czuje się przybytek zapanowania nad sobą, czuje się żywotniejszym i do pracy zdolniejszym. Można sprawować długotrwałe, nieustanne duchowe lub muskulowe prace bez naruszenia trawienia żołądka, a każdy rodzaj osłabienia uszu się przy dłuższym teje zażywaniu.



Oryg. butelka 1 zł. 20 ct.

Sprzedają we LWOWIE: F. Gross, F. W. Królkowski, A. Małkowski, O. T. Winkler, J. Ważyński, w Tarnopolu: A. Ciągowski, w Kozłowie: St. Romanowicz, Wiktor Skrzyski, w Strzynie: Lechicki i Kosturkiewicz, w Drohobyczu: Teofil Jabłoński, w Samborze: Bukietynski i Sp., w Przemyśle: Karol Schabenbeck, Narożna torhwa, w Krakowie: J. F. Fischer, Antoni Hawelka, Jan Janiga, M. Jaworński, w Tarnowie: Tadeusz Scharf, w Rzeszowie: E. G. Neugebauer, w Jarosławiu: Józef Krasicki i w znaczniejszych handlach kornych i delikatnych cukierniach, kawiarniach monachii. Gdzieby nie było, także pocztą (przy zamówieniu 3 oryg. butelek franco opakowie i porto). 1444 1-16

Na święta!

Zaszczytnie znany od kilkunastu lat

HANDEL WIN

MAXA WIKSLA

we Lwowie przy ul. Ormiańskiej 1. 5.

sprowadził tego roku 600 wiader wina czerwonego i kilkadziesiąt beczek wina białego, zakupionego od producentów na miejscu jako wino zdrowe i czyste.

Za wiedzą świętego magistratu stołecznego miasta Lwowa wysłałem próbki mego wina czerwonego w flaszkach, z pieczęcią magistratu do jednej na całą Austro-węgierską monarchię stacji chemicznej dla wina w Klosternenburgu, z kad otrzymam do liczby 1160 602 poświadczania od dyrektora prof. dr. Roeslera, że wino moje nie zawiera żadnych domieszek w innych winach znajdowanych, że nie ma w nim ani aniliny, ani innego środka do farbowania, słowem, że jest zupełnie czyste i zdrowe. Na żądanie mogę okazać świadectwo.

Śmiało tedy mogę polecić swoje wina Szanownej Publiczności na Święta. Z uszanowaniem

Max Wiksel.

3519 1-3

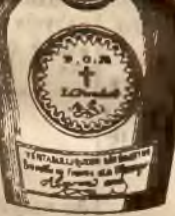
VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWE LIKIER BENEDICTINE

OPACTWA FECAMP we FRANCJI

wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego trawieniu, i obudzającego apetyt. 1940 2-24

JEDEN z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.



VERITABLE LIQUEUR BENEDICTINE

Brevete en France et à l'Etranger.

Alfred Dubouché

Wymagac, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównego dystrybutora. Skład główny w FECAMP we Francji. Agencja główna w Paryżu, Boulevard Haussmann 76. Prawdziwy likier Benedictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zolowizniam, że sprzedają wad nie będą zalesterstw i naśladownictw wyborowego prawdziwego Likieru Benedictine. Dostać można we LWOWIE w handlu win p. F. W. Królkowskiego, N. Prandler, Hetmańska 10 i w cukierni pp. Hausera i Bieniedziekiego.

Dystylarnia opactwa w Fecamp we Francji, wyrabia także: ALKOHOL MIĘTOWY I PEYN z roślin MIODOWNIKIEM zwanej. (Melisse des Benedictins) wytwory higieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrobianych, i zalecone przez lekarzy francuskich i innych.

Biuro Stowarzyszenia Pracy Kobiet we Lwowie, poleca

nauczycielkę

ukwalifikowaną do szkół wydziałowych, posiadającą prócz polskiego, gruntowną znajomość języka niemieckiego, francuskiego, rysunku i muzyki w wyższym stopniu. 3510 1-3

T. Umiński
Wypożyczalnia
książek
polskich, niemieckich i
francuskich
ul. Hetmańska 1. 4.
poleca się
pod przystępnymi warunkami.
3393 4-2

Bank hipoteczny

C. k. uprz. galic. akcyjny

kupuje i sprzedaje

wszystkie

papiery wartościowe

i monety

po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizji.

2894 4-48

Technika

zdołnego, rutynowanego w celu wypracowania projektów do nowych domów, rekonstrukcji starych budynków i przeprowadzenia kolaudacji, poszukuje Emil Beremilian Brajer, Kazimierzowska, 37. 3520 1-3

Każdy nagniotek.

narodził się i brodawkę usunął w krótkim czasie pewnie i bez bólu jedynie za pomocą posmarowania pendzlem, sławny i uznany środek na nagniotki jedynie prawdziwy preparowany w Radlauer apteczce czerwonej w Poznaniu. Karton z flaszką i pendzlem E. STENZLA w Kolonii. 196 ct. Premiowany złotym medalem. Skład we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera 3343 1-12

Najlepsze i najtańsze losy!

Nowe Losy.

10 — do 14 ciągnięć rocznie.

Każdego miesiąca jedno do trzech ciągnięć z głównymi wygranymi złr. 50.000

25.000, 10.000 5.000 i t. d.

W lotach 500.000, 200.000, 150.000, 100.000, 50.000 w złocie i t. d.

Z powodu emisji włoskich losów Czerwonego Krzyża i odbył się mającego ciągnięcia dnia 2. stycznia, pozwałam sobie zwrócić uwagę na wydawane przezemnie kwity udziałowe, które za nieznaczną wpłatą miesięczną podają największą nadzieję zrobienia wygranej i umiędzynarodowienia tem samem w najłatwiejszy sposób nabycie losów. — Polecam:

Grupa A { 1 włoski los czerwonego krzyża } za spłatą częściową w 10 mies. rat. po 2 zł.

{ 1 austriacki los czerwonego krzyża } 20 ciągnięć rocznie

{ 1 węgierski los czerwonego krzyża } 10 ciągnięć rocznie

Ciągnięcia jedno w styczniu.

Grupa B { 1 lublański los } za spłatą częściową w 23ch mies. rat. po 3 zł.

{ 1 austriacki los czerwonego krzyża } 12 ciągnięć rocznie

{ 1 węgierski los czerwonego krzyża } 12 ciągnięć rocznie

Dwa ciągnięcia w styczniu.

Grupa C { 1 szwajcarski los } za spłatą częściową w 26iu mies. rat. po 4 zł.

{ 1 włoski los czerwonego krzyża } 14 ciągnięć rocznie

{ 1 austriacki los czerwonego krzyża } 14 ciągnięć rocznie

{ 1 węgierski los czerwonego krzyża } 14 ciągnięć rocznie

Trzy ciągnięcia w styczniu.

jakoteż ze względu na obecne wydanie włoskich losów Czerwonego Krzyża wyjątkowo:

Grupa A 1: 3 włoskie losy Czerwonego Krzyża } za spłatą w 20-miesięcz.

Grupa B 2: 5 włoskich lasów Czerwonego Krzyża } ratach po złr. 250.

Te ceny są tak długi ważne, dopóki nie nastąpi podwyższenie kursu.

Włoskie losy Czerwonego Krzyża, których wygrane 200.000 do pół miliona lirów w złocie wynoszą, mają gwarancję rządową, zatem stoją na równi z losami państwowymi i mają tę samą pewność.

Gdy rocznie bywa cztery ciągnięcia, a najniższa wygrana wynosi 30 lir = 15 złr., i podnosi się do 45 lir = złr. 22.50, zatem wyższą jest od ceny losu, należy się spodziewać z pewnością podwyżki kursu, jakiej doznały austriackie i węgierskie losy.

Polecam tedy do rychłego zamawiania, które o tyle będzie załatwione, o ile wystarczy zapas.

Przy złożeniu pierwszej raty otrzyma kupiciel prawnie ostateczny kwit wydatkowy, opatrzony serją i numerem z zapewnieniem natychmiastowego wzięcia udziału w grze na wszystkie główne i mniejsze wygrane. — Zamówienia najkorzystniej przekazać, na żądanie także za pobraniem pierwszej raty, — w tym jednak razie wystarczy wymienienie grupy, — załatwiają się rychło. — Prospekt, listy ciągnięć i **Kalendarz narodowy** na rok 1886 darmo. 1610 1-2

Wiedeński kantor wymiany i lombardu

A. GUTTFELD, dawniej Leuthold & Cmp.,

(istniejący od 1780) — we Wiedniu, Stadt, Wipplingerstrasse, nr. 27.

Użyte losy na kwity udziałowe złożone są w naszym kantorze stosownie do ustawy do przejrzenia.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wszystkie austriackie i węgierskie losy sprzedajemy najtaniej na spłaty ratale.

Wyprzedaż zupełna Księgarni Polskiej

Lwów, 14 plac Halicki 14.

KSIĘGARNIA POLSKA wyprzedaży wszystkie swoje zapasy po cenach niższych o 25 proc. niż cen katalogowych, jako to: Książki do nabożeństwa, książki dla dzieci w odpowiednich oprawkach, Powieści (dla ten jest najbogatszym), Dzieła historyczne, filozoficzne, przyrodnicze, prawnicze, lekarskie, rolnicze, ogrodnicze, pszczelnicze, kucharskie, techniczne, ekonomiczne, pedagogiczne, podróże, poezje, dzieła dramatyczne. Mapy, Atlasy, Globusy, Fotografie, Litografie, Portrety. Albumy Grotgera i inne obrazy. Nuty, szkoły, ćwiczenia, wydania Petersa, Dzieła Chopina, Moniuszki

Wszytko po cenach niższych.

(Wyjątek stanowi tanie wydawnictwo Biblioteki Mrówki.) 2884

Księgarnia Polska

Lwów, 14 plac Halicki 14.

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przy ostrych, katarach, kaszlach, nerwowej irytacji naczyń płucnych i wcz. kłopotliwym pierścionym. Lekarscy państwo zalecają go przy ostrych, katarach, kaszlach, nerwowej irytacji naczyń płucnych i wcz. kłopotliwym pierścionym.

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30

196 i 10 30</